

Głos Apostołów

Parafia pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Oławie, pl. Zamkowy 16

26 czerwca 2011 r. Nr 68 (84)/11



W czasie uroczystości Bożego Ciała, (...) Kościół nie tylko sprawuje Eucharystię, lecz uroczystie niesie Najświętszy Sakrament w procesji, głosząc publicznie, że Chrystus złożył siebie w ofierze dla zbawienia całego świata.

Bł. Jan Paweł II

Temat tygodnia

Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa

Uroczystość ta, popularnie zwana Bożym Ciałem, należy do jednego z sześciu świąt obowiązkowych w Kościele katolickim. Obchodzimy je zawsze w czwartek, 60 dni po Wielkanocy (tzw. święto ruchome). W kanonie liturgii katolickiej należy do uroczystości o specyficznym, procesyjnym charakterze, w którym czcimy Chrystusa w znaku Eucharystii.

Szczególnego dnia kultu eucharystycznego jest oczywiście Wielki Czwartek, upamiętniający ustanowienie Najświętszego Sakramentu, jednak już w czasach wczesnego średniowiecza postanowiono dołożyć jeszcze jeden świąteczny dzień na kontemplowanie tej tajemnicy. Dodatkowym bodźcem były objawienia **bl. Juliany**, zakonnicy z Cornillon († 1258). Miała ona widzieć jasną tarczę księżycą z ciemną (krwawą?) plamą.

Podziały

Izraelici wierzyli, że silne podziały w rodzinie bezpośrednio poprzedzą przyjście Chrystusa. Osoba i nauczanie Jezusa od wieków są znakiem sprzeciwu i przyczyną rozłamów wśród ludzi. On nie zamierza wprowadzać niezgody. Podziały zaistnieją, gdyż nie wszyscy ludzie opowiedzą się za Jezusem i Jego Ewangelią. Tymczasem niewłaściwe przywiązanie do najbliższych może człowiekowi przesłonić Boga i utrudnić przestrzeganie Jego przykazań, a nawet stać się przeszkodą na drodze do zbawienia. Chrystus nie zachęca do niewierności! Nakazuje natomiast kochać sprawę boskie bardziej niż ludzkie, rodzinne. Ponadto Jezus każe brać krzyż, a więc wytrwale i wiernie kroczyć za

Komentarz do Ewangelii na Niedzielę

Ks. Mariusz Szypa



Mistrzem i naśladować Go, także w uniżeniu i cierpieniu. Oznacza to niekiedy gotowość oddania swojego życia jak On – z miłości.

Jezus podkreśla swoją solidarność z głosicielami Jego nauki oraz z tymi, którzy według niej żyją, czyli świadczą o Ewangelii pobożnym i prawym życiem. Ich misja jest kontynuacją działalności Jezusa. Dlatego ten, kto wspiera głosicieli Ewangelii w ich pracy misyjnej, pomaga samemu Chrystusowi. Sędzia czasów ostatecznych nie przeoczy najdrobniejszego gestu miłości uczynionego jego sługom na ziemi.

Mt 10,37-42 Kto kocha ojca lub matkę bardziej niż Mnie, nie jest Mnie godzien. I kto kocha syna lub córkę bardziej niż Mnie, nie jest Mnie godzien. Kto nie bierze swego krzyża, a idzie za Mną, nie jest Mnie godzien. Kto chce znaleźć swe życie, straci je, a kto straci swe życie z mego powodu, znajdzie je. Kto was przyjmuje, Mnie przyjmuje; a kto Mnie przyjmuje, przyjmuje Tego, który Mnie posłał. Kto przyjmuje proroka, jako proroka, nagrodę proroka otrzyma. Kto przyjmuje sprawiedliwego, jako sprawiedliwego, nagrodę sprawiedliwego otrzyma. Kto poda kubek świeżej wody do picia jednemu z tych najmniejszych, dlatego że jest uczniem, zaprawdę powiadam wam, nie utraci swojej nagrody.

Przyjęcie ministrantów do grona lektorów!

W minioną sobotę w parafii pw. Miłosierdzia Bożego odbyła się Msza Święta, podczas której przyjęto do grona lektorów dwóch ministrantów naszej parafii - **Dawida Rubina** oraz **Pawła Pawlaka**. Po długich przygotowaniach, prowadzonych przez ks. Jarosława Czaplńskiego, a także księdza Mariusza Szypę, nadszedł dzień, w którym stanęli przed księdzem dziekanem i trzymając w dłoniach Pismo Święte godnie wysłuchali Jego słów: „Przyjmij księgę Pisma Świętego i wiernie przekazuj Słowo Boże, aby coraz mocniej działało w sercach ludzkich”. W tej jakże ważnej chwili uczestniczyli najbliżsi oraz znajomi promowanych. Cieszymy się, iż w naszej parafii przybywa osób, które pragną głosić Słowo Boże. Jak powiedział ksiądz Stanisław Bijak: „Największa zastuga jest w Was, drodzy Rodzice. Bowiem to Wy jako pierwsi uczycie dzieci wiary”.



Głoszenie słów Boga jest rzeczą fundamentalną w Kościele katolickim, dlatego powinno robić się to z należytą godnością. Posłużę się słowami Jana Pawła II, który powiedział: „Chrystus jest obecny w swoim Słowie, głoszonym w zgromadzeniu; Ono to, wyjaśniane w homilii, powinno być słuchane z wiarą i przyswojone na modlitwie. To wszystko powinno objawiać się w godnym wyglądzie księgi i miejsca głoszenia słowa Bożego, w postawie lektora, w jego świadomości, że jest rzecznikiem Boga wobec braci”. Lektor jako pierwszy oswaja się ze słowem zawartym w Piśmie Świętym. Aby mógł je godnie przekazać, w pierw powinien sam je zrozumieć i głosić bliżnim. Jak powiedział bł. Jan Paweł II, jest rzecznikiem Boga wobec braci...

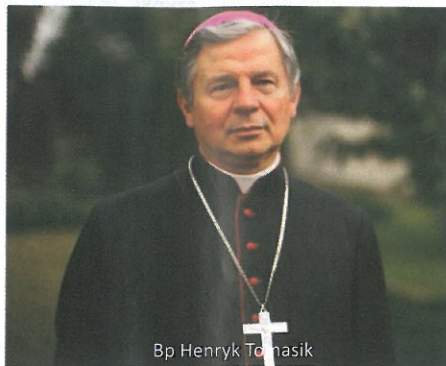
Nowym lektorom gratulujemy i życzymy zdobywania kolejnych stopni w gronie Liturgicznej Służby Ołtarza.

Karolina Kula



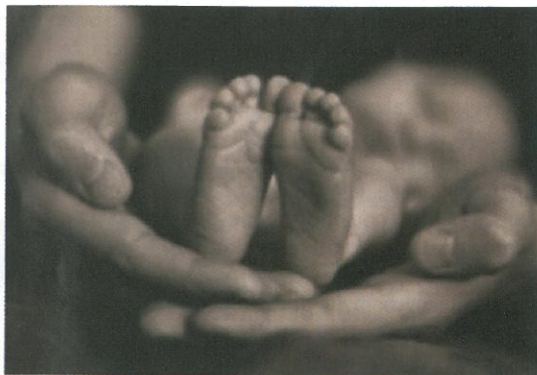
Życie z różnych perspektyw: Problem aborcji został już uregulowany – uważa minister zdrowia Ewa Kopacz. Bp Henryk Tomasik przypomina, że każde życie rozpoczyna się od poczęcia, a w debacie sejmowej zobaczymy, jak posłowie traktują prawo Boże. Ewa Kopacz, odnosząc się do zbliżającej w Sejmie (28 czerwca) dyskusji na temat projektu ustawy całkowicie zakazującej przerwania ciąży, twierdzi, że problem aborcji został już uregulowany. – Chodzi o ustawę, która obecnie obowiązuje. Powstawała ona bardzo długo w wyniku szerokiego konsensusu z udziałem czynnika społecznego, medycznego i kościelnego. To był wyraz zgody narodowej. Dlatego uważam, że temat ten należy zostawić – powiedziała.

Z badań przeprowadzonych na początku czerwca na zlecenie „Fundacji PRO – prawo do życia” wynika, że zdecydowana większość Polaków – 65 proc. – uznaje, że prawo powinno bezwarunkowo chronić życie dziecka od poczęcia. Zatem słowa minister Kopacz o zgodzie narodowej w tej sprawie nie mają pokrycia w rzeczywistości. W ub. tygodniu głos w tej sprawie zabrał bp Henryk Tomasik. Biskup radomski podkreślił, że debata pokaże, na jakim poziomie moralnym znajduje się społeczeństwo i parlamentarzyści. Nie ukrywa także, że jest to ważne i trudne zagadnienie. Dodał, że nad życiem nie wolno dyskutować. – To wielka wartość nie podlegająca żadnej dyskusji. Jan Paweł II często używał wyrażenia „godność osoby”. Dzisiaj próbuje się uprościć zagadnienie, że dyskusja w tej materii ma wymiar światopoglądowy, polityczny. To błędne spojrzenie. Serce zaczyna bić w 21. dniu od poczęcia. Czy można dyskutować nad tym, że to nie jest jeszcze człowiek? Dyskusja w parlamencie pokaże, w jaki sposób patrzymy na prawo Boże, na jakim poziomie moralnym znajduje się społeczeństwo i nasi parlamentarzyści – powiedział bp Tomasik. 14



Bp Henryk Tomasik

kwietnia członkowie społecznego Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej tworzonego m.in. przez przedstawicieli Fundacji „PRO – Prawo do Życia” i Fundacji Narodowego Dnia Życia, złożyli w biurze Marszałka Sejmu 480 tys. podpisów pod projektem nowelizacji ustawy antyaborcyjnej całkowicie zakazującej przerwania ciąży. Przypominamy, iż z badań przeprowadzonych na początku czerwca na zlecenie „Fundacji PRO – prawo do życia” wynika, że zdecydowana większość Polaków – 65 proc. – uznaje, że prawo powinno bezwarunkowo chronić życie dziecka od poczęcia. Największe poparcie tego poglądu odnotowano w grupie wiekowej od 15-24 lat – tu procent wzrasta do 76. 23 proc. Polaków uważa, że prawo powinno umożliwiać aborcję przed 24. tygodniem ciąży w przypadku wykrycia poważnej choroby. 12 proc. badanych nie miało zdania w tej sprawie.



Głos Apostolów
Stołeczna Akcja Katolicka w Warszawie

Redakcja:

Paweł Beyga, ks. Mariusz Szypa,
ks. Tomasz Filinowicz, Katarzyna
Ganczar, ks. Janusz Gorczyca,

ks. Sebastian Kowalski, Antoni Markiewicz, Arkadiusz
Januszkiewicz, Joanna Rajewska, Jolanta Szewczyk,
Alina Wilgosiewicz, Piotr Wróbel, Mikołaj Piotrowski

Nasz e-mail: 2apostolowie@wp.pl

Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa

Sens objawienia odczytano jako boską wskazówkę, aby ustanowić święto poświęcone szczególnej czci Eucharystii. Specjalna komisja teologiczna, do której m.in. powołano **Jakuba Pantaleone** (późniejszego papieża **Urbana IV**), stwierdziła, iż ustanowienie takiego święta nie sprzeciwia się prawdom wiary. Zdecydowano też, że święto Bożego Ciała przypadać będzie w czwartek po uroczystości Trójcy Świętej (drugi czwartek po Zielonych Świątkach).

Rzecz jasna nie od razu święto to przyjęło się w całym Kościele. Początkowo obchodzono je tylko w diecezji Liege, w której miało miejsce wspomniane objawienie. Jednak już 11 sierpnia 1264 roku papież Urban IV bullą nakazał, by święto to obowiązywało w całym Kościele. Ale prawdziwa jego ekspansja to przełom XIII i XIV wieku. Wraz z popularyzacją święta szło jego kulturowe i pastoralne dostosowywanie. Procesje stawały się coraz bardziej masowe i widowiskowe, mnożyły się odpusty dla tych, którzy w nim uczestniczą i tych, którzy je organizują.

W ciągu XV wieku procesje zadomowiły się w Niemczech, Austrii, północnych Włoszech i w Polsce, gdzie upodobniły się do procesji odprawianej w dni krzyżowe (dawniej przez trzy dni przed Wniebowstąpieniem Jezusa wierni procesyjnie udawali się pod krzyże stojące na polach i w lasach). Nieco później dołączono do niej cztery „stacje”, przy których śpiewano początkowe fragmenty czterech Ewangelii. Dodajmy jeszcze, że procesja Bożego Ciała dała początek wielu innym, później powstałym procesjom eucharystycznym.

Taka jest geneza i tło historyczne uroczystości Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa. Teraz zwróćmy uwagę, jak to święto zadomowiło się w Polsce i jak jest ono obchodzone. Do naszego kraju wprowadził je biskup krakowski **Nankier** w 1320 roku. Dla ówczesnych wiernych, w znacznej mierze niepiśmiennych, było ono doskonałą okazją do podniesienia poziomu wiedzy religijnej. Obrazy, aktorskie przedstawienia, śpiewy, prezentacje sztuki religijnej, wystrój ołtarzy stanowiły wizualną katechezę, w której uczestnicy brali aktywny udział. Treści im przekazane były później utrwalane poprzez dzielenie się wrażeniami z domownikami i sąsiadami. A że tak uroczystych świąt ubogi chłop czy mieszczanin nie miał zbyt wiele, toteż pamięć o tym, co widział, na długo w nim gościła.

Z czasem Boże Ciała obchodzono przez osiem dni (oktawę), co świadczy o popularności tego święta. I tak jest do dziś. W pierwszy dzień (czwartek) procesja wyruszająca spod kościoła uformowana jest w szyk ze ściśle określonym porządkiem. Uczestniczą w niej duchowni, profesorowie wyższych uczelni, członkowie cechów, którzy niosą swoje chorągwie i znaki, bractwa i stowarzyszenia kościelne, wojsko, strażacy, dziewczynki (najczęściej tzw. pierwszokomunijne) upiękie kwiaty oraz pozostali wierni. Dawniej w procesjach brali udział królowie ze swoją świtą oraz inni możni.

W pierwszym dniu procesja uformowana przed kościołem wyrusza na uroczyscie przystrojone ulice miast i wsi. W odpowiednich miejscach ustawione są cztery ołtarze przy których zatrzymuje się procesja, kapłan je okadza i uroczyscie odczytuje Ewangelię. Na zakończenie, przy ostatnim ołtarzu celebrans błogosławi wiernych Najświętszym Sakramentem umieszczonym w monstrancji. Jest to szczególne błogosławieństwo, bowiem kapłan czyni je na cztery strony świata, by w ten sposób Kościół stał się widoczny jako pielgrzymujący Lud Boży, pokrzepiany w swojej wędrówce mocą Bożego pokarmu.

W pozostałe dni oktawy procesje, już mniej uroczyste, obchodzą – jeśli to technicznie jest możliwe – tylko kościoły.

Do ściśle teologicznych treści wypełniających Boże Ciała z czasem dołączyły wierzenia ludowe, na pół chrześcijańskie, na pół pogańskie. W wielu regionach Polski do dziś wierzy się, że elementy wystroju ołtarzy spełniają rolę talizmanów. I tak gałązki, którymi go ustrojono, kłosy zbóż, len czy kwiaty służą za ochronę przed polnymi i domowymi szkodnikami, burzami i gradem. Niektórzy sądzą nawet, że odstraszały one czarownice a ksiądz poprzez monstrancję niesioną w procesji może zobaczyć nieprzychylnie człowiekowi stworzenia.

Z teologicznego punktu widzenia istnieje pewne niebezpieczeństwo folklorystycznego traktowania święta z zepchnięciem jego zasadniczego, religijnego znaczenia. Zaakcentować tutaj zatem należy, że uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa to manifestacja wiernych przywiązanych do Chrystusa i oddanych Jego miłości, a Najświętszy Sakrament jest znakiem Jego zbawczej obecności wśród, i dla nas.

Piotr Wróbel

Salomon z Oławy

Od kilku lat Gimnazjum nr 1 w Oławie jest organizatorem Powiatowego Konkursu Biblijnego „Biblos”. Parafia ss. ap. Piotra i Pawła w pewien sposób współtworzy konkurs, gdyż kapłani uczący w oławskich gimnazjach są zapraszani do pracy w komisji konkursowej jako jej przewodniczący. Przez ostatnie lata rolę tę pełnił ks. Tomasz Filinowicz. Nasze zaproszenie do współpracy zawsze przyjmował z otwartym sercem. Także ze szkoły, w której pracował, przyprowadzał drużynę do zmagania konkursowych.

Współpraca z księdzem Tomaszem bardzo nas ubogacała. Podziwialiśmy jego znajomość problematyki biblijnej, łatwość i prostotę przekazu owych

treści młodzieży. Swoją osobowością, ciepłem i poczuciem humoru sprawiał, że atmosfera rywalizacji nie odbierała przyjemności uczestniczenia w „Biblosie”. A gdy trzeba było, niczym biblijny Salomon potrafił znaleźć taki werdykt, który godził rywali i studził emocje...

Serdecznie dziękujemy ks. Tomaszowi za okazaną życzliwość, dobroć, dzielenie się wiedzą na tematy biblijne oraz niepowtarzalną atmosferę wspólnych spotkań. Na dalsze lata kapłańskiego życia i posługi życzymy, aby Duch święty udzielał Mu w obfitości swoich darów i prowadził Go tymi drogami, które prowadzą do człowieka oraz dedykujemy wiersz naszej uczennicy, Aleksandry Dolnej (twórczości której ks. Tomasz jest wiernym czytelnikiem). Szczęść Boże.

Ewa Piękoś i Jolanta Szewczyk

Anielskie równania

Ciężar swego życia podzielił przez długość skrzydeł moich.

- Tak lekko każda myśl do gwiazd teraz wlatuje!

Jedno życzliwe serce pomnoż przez nieskończoność.

-Tak często tego potrzebuję...

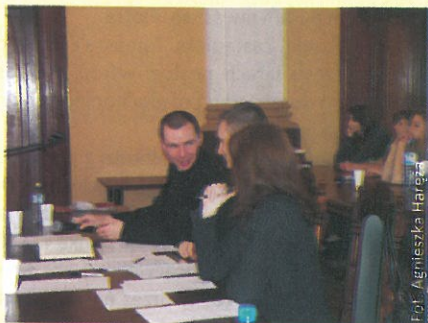
Smutek spłowił od ust odejmij różowych.

- Tak, o śmiać się mogę szeroko!

Do marzeń dziecka dodaj technię jedno.

- Tak, na ich skrzydłach uniosę się wysoko...

Ola Dolna



Ze świata

USA: Małżeństwo: wyjątkowe nie bez powodu. Działająca przy episkopacie USA podkomisja ds. wspierania i obrony małżeństwa wyprodukowała kolejny z filmów edukacyjnych, przypominających, że małżeństwo to związek kobiety i mężczyzny. Działalność nowej jednostki amerykańskiego Kościoła katolickiego, która została włączona teraz do prac komitetu ds. świeckich, małżeństwa i życia rodzinnego oraz młodzieży ma szczególne znaczenie w obliczu kolejnych wysiłków mających na celu legalizację związków między osobami tej samej płci. Nowy film pt. „Stworzenie do przekazywania życia” ukazuje konkretne



małżeństwa, dzielące się swymi refleksjami nt. daru rodzicielstwa, roli ojca i matki w rodzinie czy różnic płciowych. Stojący na czele podkomisji bp Salvatore Joseph Cordileone zwraca uwagę, że współczesna kultura zapomina często o „świętym darze rodzicielstwa, przez co nie dostrzega kluczowej roli matki i ojca w przekazywaniu życia i wychowywaniu dziecka”. Film akcentuje także ścisły związek pomiędzy kulturą życia i obroną małżeństwa. „Tych dwóch rzeczy nie można oddzielać” – podkreśla ordynariusz

diecezji Oakland.

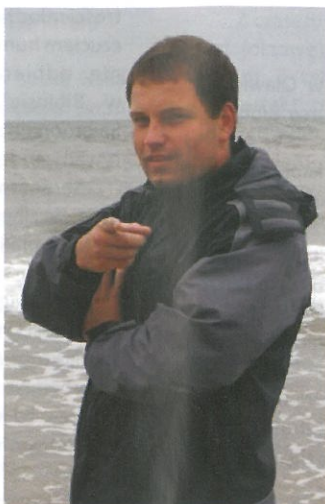
Ksiądz z duszą sportowca

Od dzieciństwa zakochany był w piłce nożnej, gotowy poświęcić wszystko, aby tylko grać. Z czasem okazało się, że na wielki hart ducha, wewnętrzną dyscyplinę, nałożyła się wrażliwość i filozoficzna dociekliwość. W miarę dorastania zaczął dostrzegać, że oprócz sprawności fizycznej człowiek ma również potrzebę sprawności duchowej. Ale nie od razu odkrył powołanie kapłańskie.

Ksiądz Krzysztof Tomczyk, bo o nim mowa, tegoroczny neoprezbiter, od 25 czerwca br. jest nowym wikariuszem parafii pw. śś. ap. Piotra i Pawła w Oławie. Zastąpił ks. Tomasza Filinowicza, który po trzech latach posługi wśród nas został diecezjalnym duszpasterzem głuchoniemych i niedo słyszających.

Nasz nowy wikariusz pochodzi z pobliskiego Brzegu, gdzie się urodził i spędził dzieciństwo. Dom rodzinny opuścił bardzo wcześnie, bo już w szesnastym roku życia, rozpoczynając naukę w Katolickim Liceum Ogólnokształcącym w Henrykowie. „Poszedłem tam zachęcony przez naszego byłego wikariusza ks. Roberta Jasika – wyjaśnia ks. Krzysztof. – Początki nie były łatwe, ale szybko wszedłem w nowe środowisko i poczułem się jak u siebie”.

Przechylenie się w kierunku kapłaństwa było niezwykle powolne. Oprócz sportu, który bardzo pomógł mu w kształtowaniu osobowości, wielką rolę w głębszym, duchowym wzrastaniu odegrali rozmodleni rodzice, których widywał na kolanach rano i wieczorem. A do tego jeszcze księża z rodzinnej parafii Podwyższenia Krzyża Świętego, których bacznie obserwował jako ministrant, lektor,



a później ceremoniarz. Mimo wszystko po zakończeniu Liceum dokumenty złożył na studia teologiczne dla świeckich. Jednak zaraz po zdaniu egzaminów przeniósł je do seminarium duchownego.

„Oławę znam dosyć dobrze – mówi ks. K. Tomczyk. – Jako akolita miałem praktykę duszpasterską w parafii NMP Królowej w Nowym Otku. Poza tym wielokrotnie przejeżdżałem tędy jadąc do -, lub wracając z Wrocławia. Fajnie, że mam tak blisko do rodzinnego Brzegu”.

Zapytany o nastawienie do obowiązków duszpasterskich, ks. Krzysztof deklaruje, że jest otwarty na wyzwania. Oczywiście chętnie podejmie prace wśród młodzieży, zwłaszcza wykorzystując zamiłowanie do sportu, ale nie stawia ograniczeń woli Bożej.

Sportowa dusza nowego oławskiego Kapłana odcisnęła, jak się wydaje, swoje piętno nawet na motto z obrazka prymicyjnego – <Bardziej jeszcze, bracia, starajcie się umocnić wasze powołanie i wybór>. „Niezależnie od tego, o jakim życiowym powołaniu mówimy – zauważa ks. Krzysztof – potrzebne jest nieustanne umacnianie się na raz obranej drodze, ciągłe powracanie do decyzji, które towarzyszyły nam przy dokonywaniu wyboru drogi”. Bo przecież tak jak sportowiec, aby osiągać sukcesy, musi nieustannie powtarzać „chcę”, mimo, przeciwności, mimo zmęczenia, tak samo ktoś, kto zakłada rodzinę, czy obiera drogę powołania kapłańskiego.

Księdzu Krzysztofowi, kapłanowi z duszą sportowca, życzymy wielkiego zapału i radości z udziału w najpiękniejszych zawodach – o podarowanie ludziom szczęścia. (red.)

Zapraszamy na odpust

Tegoroczny odpust ku czci świętych Apostołów Piotra i Pawła, patronów naszej parafii, odbędzie się w środę, 29 czerwca, o godz. 18.00.

Uroczystej Mszy św. będzie przewodniczył i homilię wygłosi ks. dr hab. Sławomir Stasiak, dyrektor Wydziału Katechetycznego Kurii Legnickiej. Do udziału w uroczystości zapraszamy parafian oraz wszystkich, którzy związani są z naszą świątynią.



"Dzike serce. Tęsknoty męskiej duszy."

Autor: John Eldredge

Wydawnictwo: w drodze

"Alleluja.

Szczęśliwy mąż, który boi się

Pana

i wielkie upodobanie ma w Jego przykazaniach.

Potomstwo jego będzie potężne na ziemi,

pokolenie prawych dozna błogosławieństwa (...)

Na pewno się nie zachwieje;

sprawiedliwy pozostanie w wiecznej pamięci.

Nie będzie się lękał niepomyślnej nowiny;

mocne jego serce zaufało Panu.

Serce jego stateczne lękać się nie będzie,

aż z góry spojrzysz na swych przeciwników.

Rozdaje - obdarza ubogich,

sprawiedliwość jego będzie trwała zawsze."

Ps 112

To słowa jednego z psalmów mądrościowych wystawiających szczęście sprawiedliwego męża. I choć my, kobiety, kochamy naszych panów, bo też



w większości nie ma wśród nich mężów złej woli i zapalczywych złośliwów, to przynajmniej się, że czasem trudno jednym tchem przeczytać słowa powyższego psalmu i od razu pomyśleć o znanym nam mężczyźnie (w przypadku panów - o sobie).

Czy we współczesnym świecie mężczyzna będzie sobą, zależy także w dużej mierze od tego, jaki wpływ ma na niego kobieta. Dlatego "Dzike serce" to lektura z kategorii "psychologia i wiara", zarówno dla mężczyzn jak i dla kobiet.

Książka wydana przez wydawnictwo „W drodze” jest opowieścią o wędrowce, jaką powinien przebyć najpierw chłopiec, a później mężczyzna, aby zostać nie tak zwanym "dobrym chłopcem" czy "miłym facetem", ale charyzmatycznym bożym wojownikiem, którego "serce, zaufało Panu" i przy którym kobieta każdego dnia dziękuje za błogosławieństwo, jakim jest On dla niej i dla innych ludzi.

A przeglądając raport o stanie świata (z prawdziwych źródeł) - jest o co powalczyć...

Drugi pochówek ks. abpa Józefa Teodorowicza we Lwowie

Przedwojenny zwierzchnik Kościoła ormiańsko-katolickiego arcybiskup J. Teodorowicz został we wtorek 7 czerwca 2011 ponownie pochowany na Cmentarzu Orłąt Lwowskich. Uroczystość, której przewodniczył ks. Kardynał Kazimierz Nycz, była historyczna i dostojna, a wrażenia niesamowite. Od 1972 r. szczątki ks. arcybiskupa spoczywały w grobowcu rodziny Kłosowskich, dokąd zostały potajemnie przeniesione przez przyjaciół ks. arcybiskupa, w trakcie likwidacji przez ZSRR cmentarza Orłąt Lwowskich. Przez wiele lat ks. T. Isakowicz - Zaleski zabiegał o przeniesienie szczątków ormiańskiego arcybiskupa, ale nie przyniosło to pozytywnych rezultatów. Ormiański arcybiskup zmarł w 1938 r. w polskim Lwowie - mieście zawsze wiernym Rzeczypospolitej. Po jego śmierci, w uznaniu



zasług dla Polski, ogłoszono w całym kraju żałobę narodową.

Uroczystą mszę powtórzonego pochówku ormiańskiego arcybiskupa prowadził metropolita warszawski ks. kard. Kazimierz Nycz - ordynariusz obrządku ormiańsko - katolickiego w Polsce. Homilię wygłosił ks. arcybiskup Mieczysław Mokrzycki - metropolita lwowski. W uroczystości uczestniczyli także: delegat patriarchy Nersesa Bedrosa XIX - Ojciec Kevork Noradougian, Biskup Leon Mały, biskup pomocniczy metropolii lwowskiej, arcybiskup Dymitr z Ukraińskiej Cerkwi Prawosławnej Patriarchatu Kijowskiego, przedstawiciele Kościoła Unickiego, Sekretarz Rady Ochrony Pamięci Walki i Męczeństwa A. Kunert, konsul RP we Lwowie Andrzej Drozd, przedstawiciele władz miasta Lwowa i państwa ukraińskiego. Egzekwie nad trumną ks. arcybiskupa odprawił ks. Artur Awdalian i Ojciec Kework Noradougian.

Antoni Markiewicz

Ogłoszenia paraftalne

Poradnia Rodzinna przy parafii śś. ap. Piotra i Pawła w Oławie

Przyjmuje w:
PONIEDZIAŁKI w godz. od 8.00 - 10.15
WTORKI w godz. od 16.00 - 19.45
SOBOTY w godz. od 15.00 - 19.30
**Konieczna wcześniejsza rejestracja
drogą elektroniczną!!!
(www.petrus.olawa.pl)**

Kancelaria parafialna

Od poniedziałku do piątku w godz. 9.30 - 11.00.
Po wieczornej Mszy św. - od poniedziałku do soboty.
W pilnych sprawach można kontaktować
się telefonicznie, dzwoniąc
pod numer tel: 783-596-323

Archidiecezjalna Poradnia Adopcyjna Ośrodek Adopcyjno-Opiekuńczy

Czynna jest w poniedziałki i środy
w godz. 16.00 - 19.00
oraz w czwartki w godz. 9.00 - 14.00.
Wrocław, ul. Katedralna 4/25
tel/fax: 071-327-11-03

Porządek Mszy Świętych:

w niedziele:
7.00, 8.00, 10.00, 11.30, 13.00, 16.00, 18.00, 21.30
w dni powszednie: 7.00, 9.00, 18.00

Nasz adres Internetowy
2apostolowie@wp.pl

"Przystąpię do ołtarza Bożego..."

Najważniejszym miejscem w prezbiterium jest ołtarz. Symbolizuje on samego Chrystusa. Starsi pamiętają, jak ksiądz odprawiał Mszę „tyłem do ludzi”. Bardziej poprawne jest, że celebrował w kierunku krzyża ołtarzowego. Stał skierowany na wschód, który symbolizował powtórne przyjście Zbawiciela, na wschodzie jest Jerozolima. Jezus również na kartach Pisma Świętego nazywany jest „Wschodzącym Słońcem”, ale to problem na inny felieton. Obecnie po Soborze Watykańskim II można celebrować twarzą do wiernych. W ostatnich latach Rzym wypowiedział się też na ten temat. Oba sposoby celebracji są równoprawne. Przykładem na celebrowanie ku wschodowi jest Jasna Góra lub katedra wawelska.

Co powinno znajdować się na ołtarzu? Świece: sześć, cztery lub dwie. Krzyż ołtarzowy ma przypominać, że każda Msza ponawia Ofiarę naszego Pana z Kalwarii. Dawniej każdy ołtarz musiał zawierać relikwie męczennika. Pierwsi chrześcijanie bowiem, np. w katakumbach, celebrowali Msze na grobach męczenników. Obecnie nie muszą być to relikwie męczenników, mogą być wyznawców. Czasami ołtarze nie posiadają relikwii, np. przenośne. Takie ołtarze

Liturgia bez tajemnic

Paweł Beyga



jedynie się błogosławi.

Te, które są ołtarzami głównymi, powinny być kamienne i nieruchome. Biskup, najczęściej w czasie konsekracji kościoła, poświęca również ołtarz. Jest to obrzęd bogaty w symbolikę. Ołtarz na początku namaszcza się olejem krzyżma w czterech rogach. Tam najczęściej wyrze są małe krzyżyki. Następnie biskup rozlewa olej na ołtarz i ręką rozciera po nim. Kolejnym elementem jest okadzenie ołtarza. Na jego środku ustawia się naczynie z dymiącym kadzidłem, a biskup okadza kadzielnicą ołtarz obchodząc go dookoła. Odtąd modlitwa ma się unosić jak woń kadzidła. Następnie nakrywa się ołtarz obrusami – symbolem stołu i uczyty. Ostatnim elementem jest iluminacja ołtarza. Ustawia się na nim świece i krzyż. Ofiara na nim sprawowana ma być światłem życia. Kwiaty nie powinny stać na ołtarzu, lepiej obok niego.

Ołtarz się całuje, okadza i skłania przed nim, ponieważ symbolizuje Chrystusa. Jeśli jest ołtarz, to jest również Ofiara. Ofiara ta jest najdoskonalsza i najbardziej miła Bogu, bo ustanowiona przez Niego samego.